

Sygn. akt I ACa 274/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Magdalena Natalia Pankowicz SO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. L.**

przeciwko **D. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 28 lutego 2018 r. sygn. akt I C 14/17

oddala apelację.

D. M. N. J. M.

Sygn. akt: I A Ca 274/19

UZASADNIENIE

Powódka B. L. wniosła o zasądzenie od pozwanego D. B. zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł z uwagi na pokrzywdzenie jej w następstwie wyzyskania przez pozwanego jej przymusowego położenia i doprowadzenia do zawarcia umowy pożyczki, w ramach której została zobowiązana do nadmiernego świadczenia oraz z uwagi na dopuszczenie się przez niego wymuszenia rozbójniczego, naruszania jej miru domowego, ciszy nocnej, gnębieniu jej, kierowaniu pod jej adresem gróźb pozbawienia życia i podpaleń.

Pozwany D. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że od 2003 r. powódka inicjuje wobec niego postępowania sądowe, w trakcie których posądza go o popełnianie na jej szkodę przestępstw, które nie miały miejsca.

Zastrzegł nadto, że spełnił na rzecz powódki wszelkie zobowiązania finansowe, w tym wynikające z orzeczenia wydanego w sprawie o sygn. akt: I C 426/12.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2018 roku, zapadłym w sprawie o sygn. akt: I C 864/16, Sąd Okręgowy w Olsztynie odrzucił pozew w części dotyczącej zadośćuczynienia za wymuszenia rozbójnicze, gnębienie, naruszenie miru domowego i ciszy nocnej, zadane cierpienia, groźby (pkt I) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, że B. L. w kwietniu 2002 r. pożyczyła od D. B. 5.000 zł celem spłaty zadłużenia w firmie (...). W maju 2002 r. zwróciła pozwanemu kwotę 1.000 zł, zaś dwa tygodnie później pożyczyła od niego dodatkowo 10.000 zł. Pozwany zastrzegł od pożyczonych kwot odsetki w wysokości 20% w skali miesiąca. Wszystkie uzgodnienia strony czyniły ustnie.

Powódka nie wywiązała się z obowiązku zwrotu pożyczonych kwot na rzecz pozwanego, w związku z czym zaczął on nachodzić ją w pracy (Z.U.S. w O.) oraz miejscu zamieszkania, celem wymuszenia na niej zwrotu długu, groził jej przy tym podpaleniem i zniszczeniem mienia.

W dniu 28 listopada 2002 roku powódka została zmuszona przez D. B. do podpisania oświadczenia, na mocy którego zobowiązała się do zwrotu kwoty 40.000 zł, którą rzekomo miała pożyczyć od niego we wrześniu 2002 roku. Pozwany w dalszym ciągu nachodził powódkę oraz osoby z jej bliskiego otoczenia, w tym matkę i pracodawcę, sugerując, że wymieniona celowo nie spłaca swych zobowiązań finansowych. Przyjeżdżał do miejsca zamieszkania powódki, świecąc światłami samochodowymi w kierunku jej domu, podjeżdżał pod przystanek autobusowy, gdzie znajdowała się powódka i groził jej pozbawieniem życia.

D. B., wystąpił na drogę sądową o zapłatę przez powódkę kwoty 40.000 zł. Nakazem zapłaty z dnia 8 grudnia 2003 roku (I Nc 65/03), Sąd Okręgowy w Ostrołęce nakazał B. L. zapłacenie pozwanemu kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami.

W toku postępowania egzekucyjnego wyegzekwowano od B. L. kwotę 2.305,17 zł.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 16 stycznia 2009 roku (II K 326/07), D. B. został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., polegającego na tym, że w okresie od maja 2002 r. do 21 marca 2003 r. w O. i B., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groził B. L. pozbawieniem życia i spaleniem zabudowań, stanowiących jej własność oraz usiłował doprowadzić ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zmusił ją do złożenia w dniu 28 listopada 2002 roku pisemnego oświadczenia o pożyczeniu od niego 40.000 zł, co nie miało miejsca, a następnie żądał na tej podstawie wydania pieniędzy, co jednak nie nastąpiło.

Przed Sądem Okręgowym w Łomży, na skutek pozwu z dnia 9 maja 2011 roku (data wpływu do Sądu), wniesionego przez B. L. przeciwko D. B., toczyła się sprawa o sygn. akt: I C 426/12 o zapłatę kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz rentę w kwocie 1.000 zł miesięcznie. Uzasadniając żądanie pozwu B. L. wskazywała, że D. B. ją zastraszał (groził pozbawienia życia, podpaleniem nieruchomości), żądał przepisania na niego nieruchomości, zastraszał w godzinach nocnych (rzucił kamieniami w okna i włączał długie światła), nachodził ją w pracy, wyzywał, robił awantury, zajeżdżał drogę, podjeżdżał na przystanek.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 9 października 2012 roku, co do którego Sąd Apelacyjny w Białymstoku w dniu 5 listopada 2013 roku oddalił apelację, (I A Ca 495/13), zasądzono od pozwanego na rzecz B. L. kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że roszczenie B. L. w zakresie zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych znajduje oparcie w treści art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Podniesiono, że Sąd był związany treścią prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 16 stycznia 2009 roku, II K 326/07, na mocy którego D. B. został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. W

oparciu o powyższe Sąd stwierdził, że D. B. swoim działaniem brutalnie ingerował w życie prywatne i rodzinne B. L.. Nagannym zachowaniem, polegającym na ubliżaniu jej, artykułowaniu wobec niej gróźb, podejmowaniu obraźliwych zachowań (np. wszczynaniu awantur) w miejscu zatrudnienia oraz zamieszkania wymienionej, naruszył jej dobra osobiste, takie jak cześć, dobre imię, godność i nienaruszalność mieszkania, co uzasadniało przyznanie – w związku z doznanymi przez nią cierpieniami fizycznymi oraz psychicznymi – zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki w pozostałym zakresie, uznając również niektóre z zarzutów powódki za nieudowodnione (podpalenie budynków, rzucanie kamieniami).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy odrzucił pozew B. L. w części dotyczącej żądania zapłaty od D. B. zadośćuczynienia za wymuszenia rozbójnicze, gnębienie, naruszenie miru domowego i ciszy nocnej, zadane cierpienia i groźby, uznając, że w tym zakresie między sprawą aktualnie rozpoznawaną, a sprawą prowadzoną przez Sąd Okręgowy w Łomży pod sygn. akt: I C 426/12 istnieje tożsamość stron oraz roszczeń (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Zauważył, że jedyna istotna różnica w roszczeniach powódki dotyczy wysokości żądanych kwot zadośćuczynienia, albowiem dochodzona aktualnie kwota jest niższa od tej żądanej w sprawie I C 426/12 o 400.000 zł. Pozostałe zaś aspekty są tożsame (podstawy faktyczne i prawne zgłoszonych żądań).

Jako niezasadne Sąd ocenił żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w związku z podjęciem przez D. B. wobec powódki działań, polegających na wyzyskaniu jej przymusowego położenia i doprowadzeniu do zawarcia umowy pożyczki, w ramach której została zobowiązana do nadmiernego świadczenia i lichwy. Stwierdził, że powódka nie zadośćuczyniła obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c., albowiem nie podała okoliczności faktycznych, z których wywodziła swe roszczenie w tym zakresie, nie udowodniła na czym miałyby polegać doznana przez nią krzywda, ani z czego miałyby ona wynikać (z rozstroju jej zdrowia czy też z negatywnych przeżyć psychicznych, związanych z działaniami pozwanego). Nie wykazała też istnienia związku przyczynowego pomiędzy zarzucalnym zachowaniem pozwanego, a wystąpieniem po jej stronie krzywdy. Poza tym, zdaniem Sądu, powódka nie wskazała jakie jej dobro osobiste zostało naruszone i jakiej krzywdy doznała. W efekcie Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie wykazała żadnych przesłanek z art. 23 k.c., art. 24 k.c., art. 445 § 1 k.c. ani też art. 448 k.c.

Wyrok ten apelacją zaskarżyła powódka, która zaskarżyła go w całości, podnosząc, że jest on nierzetelny i wadliwy. Wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie była uzasadniona.

Wstępnie wskazać należy, że w złożonej apelacji powódka nie sformułowała zarzutów procesowych, przy pomocy których negowałaby poprawność wniosków dotyczących poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. W związku z tym stwierdzić jedynie wypada, że ustalenia te i wyprowadzone na ich podstawie wnioski, Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Jedynym w istocie (choć nie dość sprecyzowanym) zarzutem stawianym w wywiedzionym środku odwoławczym jest zarzut pozbawienia powódki możliwości obrony jej praw. W związku z tym wskazać więc należy, że pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeśli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, przy czym nie ma jakiegokolwiek znaczenia, czy działanie strony mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 84/10, z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 248/10, z dnia 27 marca 2012 r., III UK 75/11, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I PK 291/13). Stwierdzenie nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw wymaga rozważenia, czy nastąpiło naruszenie przepisów prawa procesowego, czy to uchybienie miało wpływ na możliwość działania strony, a jeśli obie te przesłanki wystąpiły łącznie, to czy mimo ich spełnienia strona rzeczywiście, faktycznie nie mogła bronić swoich praw (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 kwietnia 2015 r., V CSK 573/14, z dnia 18 grudnia 2014 r., II UZ 58/14, z dnia 4 grudnia 2014 r., III UZ 13/14, z dnia 28 listopada 2002 r., I

CKN 399/01). W judykaturze przyjmuje się bowiem, że o pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw nie może być mowy, gdy mimo naruszenia przepisów procesowych, strona podjęła czynności procesowe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008 r., II CSK 593/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., III CSK 35/09), albowiem aktywne uczestnictwo strony samo w sobie wyklucza możliwość przyjęcia ziszczenia się przesłanki nieważności postępowania, określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Uwzględniając powyższe uwagi, Sąd Apelacyjny uznał, że niniejszy zarzut okazał się chybiony. Analiza akt niniejszej sprawy nie pozwala bowiem na stwierdzenie, że w niniejszym postępowaniu wystąpiły powołane powyżej wadliwości, a i sama powódka w istocie nie wyjaśnia w czym upatruje zarzucanych Sądowi I instancji uchybień. Poza lakonicznym stwierdzeniem o pozbawieniu jej możliwości obrony swych praw, skarżąca nie powołała bowiem jakichkolwiek okoliczności, wskazujących na ograniczenia jej udziału w postępowaniu. Lektura apelacji pozwala jednak wnioskować, że powódka – jak się wydaje – łączy pozbawienie możliwości obrony jej praw z nieuwzględnieniem zgłoszonego przez nią postulatu o przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie. Uzasadniając wywiedziony środek odwoławczy skarżąca wskazywała bowiem na okoliczność „utrudnienia jej przez Sąd wyłączenia sprawy spod właściwości Sądu Okręgowego w Olsztynie i przekazania sprawy do Sądu Okręgowego w Warszawie”. W ocenie Sądu Apelacyjnego, taka argumentacja powódki nie pozwala jednak na stwierdzenie, że w sprawie ziszcza się przesłanka z art. 379 pkt 5 k.p.c. O pozbawieniu powódki możliwości obrony jej praw nie przekonuje bowiem samo tylko niezadowolenie z niekorzystnej – z punktu widzenia skarżącej – decyzji sądu. W tym kontekście zaakcentować również należy, że obowiązujące przepisy prawa nie przewidują procedury przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na samą tylko wolę strony powodowej rozpoznania sprawy przez sąd, w którego okręgu ta aktualnie zamieszkuje. Z pola widzenia nie można tracić, że co do zasady, powód nie ma swobody wyboru sądu, przed którym może wytoczyć powództwo. Co prawda, w oparciu o przepis art. 46 k.p.c., możliwym jest umowne kształtowanie przez strony procesu właściwości miejscowej (z wyłączeniem jednak właściwości wyłącznej), a zatem możliwym jest – co do zasady – orzekanie przez sąd niewłaściwy miejscowo. Tym niemniej, o takiej sytuacji decydują obie strony postępowania, nie zaś sam tylko powód.

W świetle powyższych uwag brak jest zatem podstaw, aby uznać, że odmowa przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie, powodowała niemożność obrony praw skarżącej, która miała możliwości przedstawienia swoich racji i twierdzeń w toku postępowania (z czego zresztą z powodzeniem korzystała).

Co się zaś tyczy dokonanej przez Sąd I instancji oceny zasadności zgłoszonego przez powódkę roszczenia, stwierdzić należy, że Sąd ów prawidłowo zważył, że pozew B. L., w części dotyczącej żądania zapłaty od pozwanego zadośćuczynienia za: wymuszenia rozbójnicze, gnębienie, naruszenie miru domowego i ciszy nocnej, zadane cierpienia oraz groźby podlegał odrzuceniu z przyczyn wskazanych w art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Przepis ten wyraża bezwzględny zakaz rozstrzygania o tym samym roszczeniu, pomiędzy tymi samymi stronami więcej niż jeden raz. Prawomocnie osądzona sprawa, stosownie do treści art. 366 k.p.c., korzysta bowiem z powagi rzeczy osądzonej odnośnie tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia sądu, a ponadto między tymi samymi stronami. Trzeba też podkreślić, że do uznania, że sprawa została prawomocnie osądzona, koniecznym jest stwierdzenie, że w obydwu sprawach chodzi o to samo roszczenie, strony obydwu procesów są identyczne oraz że utrzymywane są te same okoliczności, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia w pierwszej sprawie.

W kontekście powyższych uwag podkreślić więc należy, że tożsamość podmiotowa stron w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łomży pod sygn. akt I C 426/12 oraz w sprawie obecnie rozpoznawanej nie budziła jakichkolwiek wątpliwości. W obu tych sprawach po stronie powodowej występowała bowiem B. L., zaś po stronie pozwanej – D. B..

Również analiza twierdzeń pozwów, złożonych przez B. L. w każdej z tych spraw, wespół z treścią motywów orzeczeń wydanych w sprawie uprzednio rozpoznawanej, pozwala na stwierdzenie, że między stronami toczyło się już postępowanie, którego przedmiotem było żądanie zapłaty od D. B. na rzecz B. L. zadośćuczynienia z uwagi na dopuszczenie się przez pozwanego wobec powódki negatywnych w skutkach czynów. Żądaniem pozwu w obu tych sprawach było bowiem zgłoszone do rozpoznania roszczenie o zapłatę określonych sum pieniężnych, tytułem zadośćuczynienia z uwagi na pokrzywdzenie powódki w wyniku podjęcia przez pozwanego działań, polegających

na wymuszeniu rozbójniczym, gnębieniu, naruszeniu miru domowego i ciszy nocnej, zadawaniu powódce cierpień i kierowaniu przez pozwanego wobec niej gróźb. Co też istotne, w obu tych sprawach powódka powoływała się na tożsame okoliczności faktyczne.

Nie popełnił też błędu Sąd Okręgowy oddalając powództwo B. L. w części dotyczącej żądania zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w związku z wykorzystaniem przez pozwanego przymusowego położenia powódki i w konsekwencji – doprowadzenia ją do zawarcia umowy pożyczki, w ramach której zobowiązała się ona do spełnienia nadmiernego świadczenia. Uwagę bowiem zwraca, że skarżąca – mimo dość obszernego wyłożenia swoich pretensji zgłaszanych wobec pozwanego – nie wskazała (a nawet nie próbowała określić), jakiego rodzaju nowe (inne od wcześniej już opisanych i ocenionych) dobra osobiste miałyby zostać naruszone przez jej przeciwnika procesowego oraz jakiego rodzaju nowej krzywdy (dotychczas nie zrekompensowanej) powódka miałaby doznać w ostatnich latach z przyczyn już ocenionych przez Sądy. Powódka nie powołała się też na zdarzenia aktualne, które uzupełniałyby stan faktyczny sprawy o nowe okoliczności. Samo zaś przekonanie powódki, że zasądzona wcześniej kwota nie rekompensuje jej subiektywnie odczuwanej obecnie krzywdy nie daje jeszcze podstaw nowemu roszczeniu. Trafnie przyjął zatem Sąd I instancji, że zgłoszone w sprawie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie (art. 6 k.c.). To zaś, że stanowisko Sądu Okręgowego w omawianej kwestii nie pokrywa się z oczekiwaniami apelującej (a taki w istocie wydzźwięk ma treść złożonego środka odwoławczego), nie uzasadnia stwierdzenia, że zaskarżone orzeczenie jest wadliwe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji powódki na podstawie art. 385 k.p.c.

D. M. N. J. M.